

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd., z o. n.

Adres redakcji i administracji:

Deszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 301.

Leszno, czwartek dnia 31 grudnia 1931 r.

Rok XI

## Niemcy płacą bardzo regularnie

... ale tylko za broń i amunicję, masowo gromadzoną w celu zgłotowania świata podobnej niespodzianki jak w 1914 r.

Paryż, 29. 12. (PAT.) Dziennik „Figaro” komunikuje, że wielkie poruszenie wywołała wczoraj w akademii nauk wiadomość podana przez jednego z jej członków o usiłom zbrojeniu się Niemiec.

Finansowy współpracownik pewnej poważnej firmy paryskiej powrócił w tych dniach z Holandji, lokad jeździł w sprawach handlowych. W czasie swego pobytu w Holandji udało mu się zebrać bardzo ciekawe dane o ruchu w fabrykach materia-

łów wybuchowych Szwecji, Danji i Holandji. Okazuje się, że fabryki te istnieją prawie wyłącznie dzięki olbrzymim zamówieniom rządu niemieckiego. Fabryki holenderskie, szwedzkie i duńskie wyrabiają wielką ilość dział i amunicji oraz różnych dodatkowych przedmiotów uzbrojenia, które są natychmiast wysyłane do Niemiec. Niemcy za materiały te płacą w sposób regularny, bez najmniejszego opóźnienia.

— 0 —

## „Była to historia obłąkanego okrucieństwa“.

Bój toczy się o samostanowienie obywatela, który chce, aby Polska była tą Polską Mickiewiczowską, równą dla wszystkich i wolną — która nie zna różnic i wszystkich kocha jednakowo.

Obrońca sięga też do historii. obrońcy nie pozostają niczego dłużni oskarżycielom. Stegają również do historii i to dość daleko, bo aż do starożytności. To zaznaczamy na wstępie, podkreślając, że tytuł naczelny wzięliśmy dosłownie (również podtytuł) z wczorajszego przemówienia adw. Barcikowskiego (obrońcy oskarżonego Mastki). Poza tem przejmował na wczorajszej rozprawie adw. Landau (obrońca oskarżonego Ciołkosza). Obrona nie szczędzi gryzącej ironji i mocnych słów — wogóle nie tyle broni, ile atakuje. Pod tym względem jest proces brzeski bodaj niebywałym zjawiskiem. W interesie wyjaśnienia sprawy, stosunków chodzi o to, aby go traktować jako sensacyjną widowisko, ale jako zwrot przełom w dusznej atmosferze jako przełom, zwrot w kierunku wyjaśnienia nieporozumień; w kierunku uzgodnienia.

„Historia pisana ciepłą krwią“. Miał swa historię naród polski, miały i inne kraje. Miał Rzym Nerona i Kaligulę. Była to historia pisana ciepłą krwią męczenników. Była to historia obłąkanego okrucieństwa. I nikt oprócz ówczesnych uniżonych sług reżimu nie wyrażał swego zachwytu.

„...zmora ...jest Brześć“. W tym procesie dusi nas zmora, zmora, która paraliżuje mózgi, przytłacza swym bogactwem rozsądku serca. Ta zmora, panowie sędziowie jest Brześć. Może dobrze się stało, że nie rozłożono tutaj obrazu okrucieństwa, odbywanych w tajemniczej twierdzy, nad Bugiem, bo nie wiem, czy inaczej można doprowadzić tak spokojnie ten proces do końca.

O co toczy się bój. Jeden z panów prokuratorów pytał, o co się toczy bój. O Polskę? — nie. O dyktando? I doszedł do wniosku, że walka toczy się o władzę. Nie, panowie sędziowie. To nie jest bój o władzę. Bój toczy się o prawo samostanowienia obywatela, który chce, aby Polska była tą Polską Mickiewiczowską, równą dla wszystkich i wolną, która nie zna różnic i kocha wszystkich jednakowo.

Odwieczna droga. Adw. Barcikowski przypomina słowa J. J. Rousseau, gdy w r. 1772 zwrócił się do niego o opinię co do ustroju Polski. Wiedział ten myśliciel geneński wypowiedział zdanie, że Polska powinna iść tą drogą, która szła przez wieki, drogą wolności. Wskazywał na konieczność nadzorów władzy ustawodawczej. Tak samo opisał Mably, który wypowiedział swa opinie na żądanie konfederatów barskich, wyrażając się, że w Polsce „aby ponazać króla, — wywyższono jego ministrów“.

Dzieje Polski. Obrona odwołuje się cytując z książki Smoleńskiego p. t. „Dzieje Polski“, gdzie jest powiedziane: „Rzady najjaśniejszej konfederacji targowickiej wyrociły konstytucję 3-go maja. Między się na jej twórcach, tłumili wszelkie objawy myśli państwowej. Wezwano przed sąd marszałków sejmu: Małachowskiego, Sapiechę i Ignacego Potockiego, oskarżono ich o rabunk, podjęto do odpowiedzialności Kołłataja, zarzucając mu wszelkie machinacje. Zawieszono wydawnictwa „Gazety Narodowej“ i „Pamiętnika“, wprowadzono surową cenzurę, ustanowiono rewidentów drukarń i księgarskich“.

Tak wygląda konfederacja targowicka. Czyż nie znajdujemy w niej pewnych podobieństw ze stanem dzisiejszym?

Przykłady dyktatur dawnych i nowoczesnych.

Po krótkiej przerwie mówca przystąpił do kontynuowania przemówienia. Panowie sędziowie! Czerwona nieia przebiega się w tej sprawie pytanie, czy w Polsce jest dyktatura? Panowie prokuratorzy twierdzą, że dyktatury nie ma, bo istnieją normalne instytucje państwowe, bo nie ma osoby dyktatora. Jeden z panów prokuratorów powołał się na przykład starodawnego Rzymu. Rzym istotnie zrodził dyktaturę. Ale czyż tam z chwilą ogłoszenia dyktatury, trwającej w zasadzie 6 miesięcy, były znoszone jakiegokolwiek urządzenie, czy przedstawiał funkcjonować senat, normalne sądy? Jeśli więc chodzi o ten argument, to on upada. Czy konieczne jest formalne ogłoszenie osoby dyktatora? Mówca dochodzi do wniosku, że nie, biorąc za przykład Hiszpanię, gdzie formalną dyktaturę miał rząd, a faktyczną wypełniał Primo de Rivera. Wreszcie Włochy, gdzie Mussolini sprawuje władzę, która formalnie należy do wielkiej rady.

Gwałcenie praw. Obrona przypomina następnie słowa b. marszałka Sejmu, Macieja Bataja, który twierdził, że ciągłe gwałcenie praw publicznych praw obywateli i ludności dąży do anarchizowania obywatela.

Śmiech czy płacz. Gdy mówiło się tutaj o stosunku najwyższego dostojnika w Polsce do Sejmu, nasuwało mi się porównanie stosunku Repnina do Sejmu, stosunku Cromwella do parlamentu. Panom prokuratorom to się nie podoba, panowie się uśmiechają. Śmiech nie wyrazi tych uczuć obywatela, który cierpi z powodu zagrożenia jego najistotniejszych praw. Płakać tutaj raczej trzeba — woła obrońca.

Zbrodnice hańbienie państwa. W dalszym ciągu adw. Barcikowski mówi o morderstwach obojętnej tajemnicy, o bojówkach, złożonych z przestępców kryminalnych i t. d. Twierdzi, że nawet we Włoszech, przy radach surowego faszystwu, Mussolini po zabójstwie Matteottiego oświadczył publicznie, że tylko jego najcięższy wróg mógł dopuścić się tej zbrodni, która okrywa państwo hańbą. Mussolini nakazał aresztowanie osób, zamieszanych w to morderstwo, oraz ukarał odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne urzędników natychmiastowym zwolnieniem ze służby. Po zamachu, dokonanym na jego osobę, Mussolini zawałił do faszystów, którzy gołobii byli do czynów gwałtownych: „Czarne koszule, ręce w kieszeniach“.

Osk. Prager wtraca: Ale... swoich!

Konieczność dziejowa. Drugi z kolei na wczorajszej rozprawie obrońca, adw. Landau nazywa toczy się proces polską koniecznością dziejową. Naród czeka. Musiał wreszcie znaleźć się w Polsce ktoś, kto by miał prawo orzec imieniem Rzeczypospolitej w Polsce, czy rzeczywiście naród polski jest narodem rdzonym, czy parlament polski jest rzeczywiście zbiorowiskiem łączącym, czy polskie polscy są rzeczywiście ludźmi o moralności koniokrądowni i czy przywódcy tych postów są rzeczywiście zbrodniarzami. Od sędziów naród oczekuje odpowiedzi.

Witos i Barbek w roli.. bombiarzy. Bardzo mało panowie oskarżyciele zajmowali się świadkami dowodowymi, a przecież byli oni interesujący. Wykreślił całe to antymocowe morderstwo, zważy się wywiadem. Muszę powiedzieć, że wywiad jest jak starzejąca się panna. Może ona pokazać ramiona, kark, no i wyżej, może przywdziać ostatnie przykrótkie sukienki, ale waga obnażyć ją całą. Tu ją jednak obnażono. Nie chciałem na to patrzeć, ale patrzeć trzeba było. Twierdzono, tutaj, że Barlicka na publicznych i dla wszystkich dostępnych zebraniach, namawiał

## W jutrzejszym numerze.

Widmo katastrofy — kto i dlaczego chce wywołać wojnę w Europie?

Biedna polityka wielkiego przemysłu — potrzeba podniesienia dobrego przemysłu i kupiectwa.

Kryzys w Ameryce, powrotna fala naszych rodaków — specjalny wywiad dla „Głosu“ z podróży do Nowego Jorku.

Na przełomie 1931/2 r.

do rzucania bomb. To samo miał również czynić i Witos. Te szczególne informacje spoczywały gdzieś głęboko ukryte, aż dopiero wyciągnął je ten proces zrodzony z kaprysu. Dziwna obolicznością tej sprawy jest i to, że dokument rzeczowy, sygnal czarna broszura wręczeli sądowi obrońcy Gólosłowne oskarżenia. W wielu wypadkach oskarżenia panów prokuratorów są gólosłowne zupełnie. Gdyby się na nich opierał sąd, musiałby na przykład wydać taki wyrok:

Twarz i oczy. Pan Bagniski posiada wyprawione niemiękką przeszłość, ale ze względu na błądą twarz i oczy płacone mianowicie należy go dla dobra państwa osadzić w więzieniu na lat 10.

Nie ośmieszać Polski. W zakończeniu swych wywodów oświadcza obrońca, że Polska ma prawo państwa osadzić w więzieniu na lat 10.

Oskarżenie tych ludzi o te zbrodnie jest śmieszne.

## Proces brzeski

jest nowym dowodem rzetelnej bezpartyjności „Głosu“, który w codziennych sprawozdaniach podaje bezstronnie najważniejsze, najbardziej poruszające momenty rozprawy. Nowy dowód, że bezpartyjność „Głosu“, to nie lichorstwo, ani spekulacja, ale spełnienie trudnego, ciężkiego obowiązku obywatelskiego — którem się śmiało otwieranie oczu na rzeczywistość, na potrzebę naprawy stosunków przez pogłębienie myśli narodowej i państwowej.

## Z ostatniej chwili.

Dalszy wzrost bezrobocia.

Warszawa, 30. 12. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych w całej Polsce, zarejestrowanych na dzień 26 bm wynosiła 230.623 osób.

W porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia bezrobocie wykazuje wzrost o 6.405 osób.

Wypowiedzenie 1300 koncesyj spirytusowych.

Warszawa, 30. 12. Z dniem 31 bm. wygasa zasadniczo przedłużany już wielokrotnie termin ważności koncesyj wódeczanych, posiadanych przez osoby nieuprzywilejowane, to zn. nie przez inwalidów wojennych.

W związku z tem wypowiedzianych zostało na całym obszarze Rzeczypospolitej 1300 koncesyj, a tego 26 koncesyj w Warszawie. Połowa wypowiedzianych koncesyj wygasa z dniem 31 grudnia br., druga połowa zaś z dniem 30 czerwca 1932.

## Nowe życie.

Niemna chyba nikogo, kto nie chciałby się odgrozić od wszystkiego zła, jakie nam tak dotkliwie dało się we znaki w kończącym się roku.

Każdy chciałby wyrwać się ze stanu kryzysu, z atmosfery zawiści, nienawiści, kłamstwa. Chciałby rozpocząć inne, czystsze, lepsze życie.

Pytanie tylko — jak to zrobić, kłóredy drogą? Na to daje odpowiedź nasz bezpartyjny, niezłoty „Głos“, który szerzy prawdę, polepsza bezwzględnie każde zło, skupia ludzi dobrej woli.

Kto więc zwycięstwa prawdy nad fałszem, do bra nad złem pragnie — ten powinien użytyko czytać i prenumerować nasze pismo codziennie, ale je polecać krewnym i znajomym, tak aby „Głos“ nasz znalazł się w każdym domu polskim, katolickim.

Jest to obowiązek każdego Polaka, aby w ten sposób pracować nad uświadomieniem i odnowieniem naradawem, od czego właśnie zależy to upragnione nowe życie.

\* Zgon ś. p. Ireny Kosmowskiej. W dniu 29 b. m. zmarła w Warszawie w wieku lat 74 znana działaczka społeczna i publicystka ś. p. Irena Kosmowska.

\* Nowy transport złota sowieckiego do Niemiec. Donoszą z Moskwy, że w początkach stycznia wysłany będzie do Niemiec nowy transport złota sowieckiego w wysokości 2000 kg.

# Z ziem niewyzwolonych — Prusy Wschodnie.

**Okupanci grabią ludność rdzenną.** Królewiec, 29. 12. (PAT.) Podobnie jak mniejszość polska jest uciskana w Prusach Wschodnich, tak samo i mniejszość litewska, zamieszkująca północno-wschodnią część Prus Wschodnich, jest na każdym kroku szykanowana. Niedługo ludności litewskiej najbardziej objawia się w dziedzinie szkolnictwa. Na 700.000 Litwinów, żyjących w Prusach Wschodnich, niema ani jednej szkoły państwowej z językiem wykładowym litewskim. Prośby mniejszości litewskiej o otwarcie szkół litewskich pozostają bez odpowiedzi. Istniejące szkoły litewskie prywatne nie zaspokajają wymagań kulturalnych mniejszości litewskiej, która coraz bardziej podlega wpływowi germanizującemu.

**Rolnictwo nad przepaścią.** W „Statistische Korrespondenz” znajdują się daty, dotyczące licytacji gospodarstw rolnych w Prusach Wschodnich w I półroczu 1931 r.

W I kwartale zgłoszono do licytacji przymusowych 304 gospodarstwa rolne o powierzchni 21.604 ha i sile podatkowej Rmk. 163.464.

W II kwartale zgłoszono 232 gospodarstwa o powierzchni 21.612 ha i zdolności podatkowej Rmk. 185.023.

Sprzedano na licytacji w I kwartale 111 gospodarstw rolnych i leśnych o powierzchni 9490 ha, zdolności podatkowej Rmk. 79.116. Z tego o obszarze powyżej 2 ha, 12 od 2—3 ha, 27 od 5—20 ha, 14 od 20—50 ha, 20 od 50—100 ha i 35 powyżej 100 ha obszaru.

W II kwartale sprzedano 145 gospodarstw o powierzchni łącznej 14.922 ha i zdolności podatkowej (Grundsteuer reinertig) Rmk. 102.456. W tej liczbie: 11 do 2 ha, 6 od 2—5 ha, 46 od 5—20 ha, 22 od 20—50 ha, 28 od 50—100 ha i 32 powyżej 100 ha obszaru.

Na terenie całego państwa pruskiego zlicytowano w I kwartale 559 gospodarstw o łącznej po-

wierzchni 23.461 ha i wartości szacunkowej Rmk. 22.643.000, tj. Rmk. 965 za 1 ha przeciętnie, obciążonych hipotecznie Rmk. 28.168.000 czyli 1.201 Rmk. na 1 ha — zatem 124,4 proc. wartości szacunkowej (Einheitswertes). Uzyskano za nie Rmk. 16.291.000, czyli 57,8 proc. obciążenia i 71,9 proc. wartości szacunkowej.

W II kwartale sprzedano 702 gospodarstwa 29.846 ha obszaru, Rmk. 29.721.000 wartości szacunkowej, tj. 996 Rmk. za ha, obciążenie hipoteczne wynosiło Rmk. 37.708.000, czyli 1.263 Rmk. za 1 ha, lub 126,9 proc. wartości szacunkowej. Uzyskano za nie Rmk. 23.159.000 — czyli 61,4 proc. obciążenia hipotecznego lub 77,9 proc. wartości szacunkowej. Obecnie osiąga się na licytacjach przeciętnie 3/4 ceny szacunkowej (Einheitspreis).

**Bójki polityczne.** W Rastemborku napadło grom komunistów na 2 hitlerowców, pobiło obu, jednego ciężko poraniono.

Grom komunistów napadło w Rastemborku w środę na zebranie hitlerowców. Szereg osób poraniono nożami.

W Tyłży napadło 20 komunistów na 3 przeciwników politycznych, kopiąc ich i zadając im szereg ciosów kastetami. Jednego z napadniętych musiano odstawić do szpitala.

**Hitleryzm w szkołach.** W klasie zawodowej w Königshtal (pow. Jańsbork) przeprowadza inspekcję inspektor z Jańsborka. Już podczas lekcji odpowiadał mu na stawiane uczniom pytania przeważnie głuche milczenie. Gdy inspektor opuścił klasę z pozdrowieniem „do widzenia” — zabrzmiała chóralnie „Heit Hitler”. Zdumiony wrócił inspektor do klasy, aby stwierdzić wolających i przywódców. Wkrótce jednak musiał zaniechać bezowocnych usiłowań. Po zakończeniu lekcji doszło do bójki między uczniami — zwolennikami Hitlera i inaczej myślącymi.

# Zamało im jeszcze funduszy gadzinowych...

Dnia 30. listopada 1931 r. odbył się w Olsztynie zebranie organizacyjnego związku osadników wschodniopruskich (Siedlerbund für Ostpreussen — Sitz Allenstein), na którym omawiano położenie gospodarze kolonistów niemieckich.

„Niedza osadników jest wielka. Są oni u kresu swych sił. Istnieje jeszcze chęć płacenia podatków, renty i procentów w ramach zaciągniętych zobowiązań. Ale możliwość płacenia zmniejsza się z godziny na godzinę. Postanowiono zwrócić się do władz nie z żądaniem, lecz z prośbą o pomoc, zanim osadnictwo nie zalanie się ostatecznie.

„Wobec spadku cen, osadnik nie może wywyciążyć się z zobowiązań. Gospodarować można dziś tylko ze stratą.”

Prezes Związku, Otto Arendt ze wsi Preylowen, wysłał do „Landeskulturamt” w Królewcem pismo takiej treści: „Dnia 31/XI. br. zebrali się mężowie zaufania i przedstawiciele osadników z pow. Olsztyn, Raszel, Szczytno i Ostrod w Olsztynie na posiedzeniu, które doprowadziło do utworzenia „Des Siedler-

bundes Südostpreussens, Sitz Allenstein”, i na którym wybrano miłe na przewodniczącą i polecono Landeskulturamtowi przedstawić następujące prośby:

- 1) Prosimy usilnie (dringend) o natychmiastowe nowe oszacowanie działek.
- 2) Prosimy o zmniejszenie oprocentowania rent.
- 3) Prosimy o uwzględnienie nas przy udzielaniu pomocy rolnictwu wschodniopruskiemu z tytułu pomocy wschodniej, wzgl. prosimy by „Kulturamt” zechciał podjąć dla nas stosowne kroki.
- 4) Prosimy, aby w miarę możliwości zaniechano przymusowego zagospodarowania działek, w przeciwnym razie — by powierzono je tylko całkowicie godnym zaufania osobistościom.

Do tej prośby nakładania nas przynajmniej nas bieda. Stoimy u kresu naszych sił. Aby uniknąć radykalnego załamania, zdecydowaliśmy się w ostatniej chwili przedłożyć powyższe prośby.”

Zjednoczeni osadnicy postanowili utworzyć wspólny front z rolnikami i leśnikami oraz przystąpić do Centralnego Związku Osadników w Królewcem.

# Zapomniany dług.

Setkę milionów a z procentami miljardy w...  
Francja Polsce.

W swoich „Okrucach Przeszłości” w rozdz. p. t. „Prezysje Polski do skarbów francuskiej” (1897—1877) świeżo zmarły prawnik-poeta i historyk, gorący patriota, Aleksander Kraushar przypomniał, że rząd francuski pozostał winien skarbowi polskiemu za dostawy podczas wojny polskiej 1807 roku okragłą sumę 120 milionów franków.

O tę sumę upominał się rząd narodowy w r. 1831, później rząd rosyjski w latach 1835, 1848 i 1863, ostatnio zaś w roku 1887 z zapoczątkowaniem polskiego finansisty Józefa Poznańskiego. Zdaniem Kraushara prezysja ta nie mogła ulec przedawnieniu.

Może ten artykuł zgłoszony patrioty zechcą sobie przeczytać w naszym ministerstwie skarbu i ministerstwie spraw zagranicznych. Dłużnik jest odpowiedzialny, no i sojusznik!

# Obniżanie zarobków na Śląsku.

Na Górnym Śląsku daje się zauważyć coraz silniejsza tendencja do obniżania zarobków w poszczególnych gałęziach przemysłu.

W najbliższych dniach pracodawcy wypowiedzą umowę zbiorową w górnictwie węgłowym na Górnym Śląsku od dnia 1 lutego r. p.

Pracodawcy w hutnictwie żelaznym na Śląsku skierowali na komisję pojednawczo-rozjemczą sprawę rewizji zarobków.

Związek pracodawców przemysłu tartaczno i handlu drzewnego woj. śląskiego, wypowiedział umowę zbiorową od 1 stycznia r. p. celem przeprowadzenia obniżki płac.

Pracodawcy przemysłu żelazno-hutniczego w Katowicach, przesłali do komisji pojednawczo-arbitrażowej wniosek w sprawie obniżki zarobków akordowych od sztuki.

„Allgemeine Elektrizität-Gesellschaft” w Katowicach wprowadza celem uniknięcia redukcji od dnia 1 stycznia r. p. skrócenie czasu pracy do 6-ciu godzin dziennie i 42 godzin tygodniowo. W związku ze skróceniem czasu pracy nastąpi obniżka płac o 12 i pół procent.

# Nowe 20 złotych.

W najbliższych dniach ukażą się w obiegu banknoty 20-złotowe nowego typu. — Banknoty mają formę mniejszy od dotychczasowych i utrzymane są w odmiennych barwach na obu stronach. — Jedną stroną ma odcień granatowy, druga żółtawy. Ogólnie mowa dwudziestozłotówki przypominają nieco banknoty francuskie.

# Zbliża i zdaleka.

\* Flota powietrzna hitlerowców. „Münchener Zeitung” donosi za „Welt am Montag”, że Hitler zamówił w zakładach „Albatros” w Berlinie 25 samolotów. (PAT.)

\* Bankructwo niemieckiej firmy wydawniczej. Firma wydawnicza i drukarnia Englert & Schlosser we Frankfurcie n. Menem ogłosiła upadłość głównie wskutek strat, poniesionych przy wydawaniu fachowego pisma budowlanego. Pasywa firmy wynoszą 190.000 Rmk., aktywa 120.000 Rmk.

\*\* Bandytyzm. W wigilię Bożego Narodzenia nieznaną sprawcy zamordowali właściciela składu cygar w Śródmieściu Berlina. Ofiarą mordu padł 66-letni kierownik znanej firmy Loese i Wolf, Gustav Huth, którego znaleziono z przetrzezoną skronią. Ratunek przed zamknięciem składu wkładli się do wnętrza a po dokonaniu mordu skradli z kasy 300 mk., po czym zbiegli. Za wykrycie morderców policja wynaczyła 1000 mk. nagrody. (PAT.)

\*\* Śmierć 5 sztygarów. South Elmsak (Yorkshire Anglja), 28. 12. (PAT.) W kopalni węgla w Fritchley poniosło śmierć 5 sztygarów od nagromadzenia w szybie gazów trujących.

\*\* 104-letnia cyganika. Wśród bandy cyganów zamieszkałych od dwóch miesięcy w Człedzi, koło Będzina, znajduje się stara pomarszczona cyganika, licząca 104 lata. Staruszka ta, mimo tak sędziwego wieku, jest krzepka i zdrowa, odznacza się jeszcze doskonałym wzrokiem, sama szyje i potrafi nawet tkać.

# Zamora nie wie co robić z pieniędzmi.

Jest w Europie jeden prezydent republiki, który nie tylko nie żąda podwyżki swych poborów, ale uważa je za za wysokie. Jest nim pierwszy prezydent republiki hiszpańskiej p. Alcala Zamora.

Gdy mu doniesiono, że Kortezy uchwały na jego utrzymanie 2 i pół miliona pesetów, zawołał: cóż ja zrobię z temi pieniędzmi! Będzie musiał zamianować specjalnego ministra skarbu, by je rozdać.

Może jednak po kilku miesiącach przekona się p. Zamora, że wydanie pieniędzy nie będzie tak trudnym jak mu się obecnie wydaje. Alfons XIII znalazł się przy takiej liście cywilnej za brakami i nabitymi długami. Królowie nauczyli się za dobre wydać pieniądze, prezydenci republik uczą się dopiero tej sztuki. I czynią nagłówki wcale szybkie postępy... jakby potwierdzając owo powiedzenie, że apetyt rośnie w czasie jedzenia.

# Zmiany w ustawie o ochronie lokatorów.

Ustawa o ochronie lokatorów działa już blisko 7 lat, od 11 kwietnia 1924, a w tym okresie uległa już kilkukrotnej nowelizacji, wywołanej nagłaciami potrzebami życiowymi. W jednym w ostatnich numerów „Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej” ogłoszona została największa nowela do tej ustawy, dotyczącej interesów najszerszych kół ludności naszego państwa.

Nowela obecna liczy zaledwie 3 art. pod względem treści jest jednak bogata. Pierwsze postanowienie noweli dotyczy budynków, stanowiących w dniu 1 kwietnia 1924 własność państwa. Otóż budynki te ochrone lokatorów nie podlegają, a osoba w takim budynku zajmująca lok. może być wyekskmiltowana za wypowiedzeniem trzy, sześć lub 12-to miesięcznym, zależnie od tego w jakich ratach płatne jest za dany lok. komorne.

Drugą kwestją kapitalną, którą reguluje nowela jest sprawa t. zw. moratorium mieszkaniowego. Ustawa w brzmieniu dotąd obowiązującym poświęcała kwestji tej podział V zatytułowany: „Moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych”. Przepisy wymienionego rozdziału zarządzają odroczeniem eksmisji dla bezrobotnych, rozłożenie zaległego komornego na raty itp. Obecna nowela stawia moratorium w płaszczy nie szerszej, gdyż dekretuje, aby w tytule rozdziału brzmiał: „Moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych i w porze zimowej”.

W myśl nowych postanowień, uregulowana została kwestja eksmisji w zimie t. j. kwestja, w której istniały dotychczas okólniki ministerjalne, zawierające pewne wskazówki dla sądów, wskazówki nie mogące z natury rzeczy zmienić tekstu obowiązującego prawa. Nowe prawo zakazuje wykonywania eksmisji z 1 i 2 pokojowych lokali w okresie od 1 listopada do 31 marca. Zakaz ten odnosi się jedynie do nowo-

o eksmisji, wytoczonych wskutek zalegania z zapłatą komornego. Jeżeli więc przeciwko sobie zajmującej 1 pokojowy wytoczono proces o eksmisję z tej zasady, iż wynajęty lokal obrońca np. na dom schadzki, w tym wypadku nie może być mowy o korzystaniu z dobrodziejstwa moratorium i taka eksmisja może być wykonana w ciągu najostrejszej zimy. Pracodawca nasz może postanowieniami noweli zapewnić w zimie dach nad głową lokatorom naprawdę ubogim, zalegającym w opłaceniu komornego z powodu kłeski bezrobocia.

Poza wypadkiem wyżej przytoczonym, eksmisja nie będzie wykonywana na mocy decyzji sądu, jeżeli bezrobotny otrzymał pracę i opłaca prócz bieżącego komornego zaległe komorne w ratach, wynoszących 25 procent komornego miesi. nego.

Prawo do korzystania z moratorium mieszkaniowego pozwany traci, jeżeli w tej samej miejscowości posiada inne mieszkanie lub mu je dostarczono. Ostatnio zacytowany przepis rozumieć należy w ten sposób, iż żądający eksmisji lokatora może pozbawić go możliwości korzystania z moratorium mieszkaniowego przez dostarczenie innego lokalu w tej samej miejscowości.

Interpretacyjne wątpliwości powyższych postanowień noweli rozstrzygnie niezadługo praktyka sądowa. K. K.

# W Ameryce zamknięto 1,922 banki.

W pierwszych 11 miesiącach br. zamknięto w Stanach Zjednoczonych 1,922 przedsiębiorstwa bankowe, reprezentujące depozyty w łącznej wysokości 1,468 milj. dol.

# Z POGRANICZA.

## KRONIKA.

Czwartek, dnia 31. grudnia 1931 r.

Sylwestra P. W.

Wech. śr. g. 7 m. 45. Zach. g. 8 m. 33  
Wech. ks. g. 00 m. 00. Zach. g. 11 m. 25.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Nadwozi Nasion w Antoninach Środa, dnia 30. 12. godz. 7 rano: Temperatura powietrza — C) wiatr południowo — zachodni o prędkości 3 m/s pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 748.9 wilgotność 90%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 4,1 najniższa — 0,6. Ilość opadu 0 mm.

## LESZNO.

**W) Kalendarzyk terminowy zebrań. Zbiórka 11 d. Dzisiaj (30. 12.):** S. M. P.: zbiórka 5 zastępu o godz. 7-mej w Ognisku. O godz. 8,30 ostatnia próba II. zastępu.

Tow. Kat. Rob. Polskich: zebranie zarządu o godz. 7-mej wiecz. w Domu Katolickim.

Chór Kościelny: lekcja śpiewu o godz. 8-mej w Domu Katolickim. Komplet koniczany. Dyryg. S. M. P.: o godz. 8-mej wiecz. próba zastępu III. w Ognisku.

Stow. Młod. Polskiej: o godz. 7,30 wiecz. próba teatralna wraz z orkiestrą IV zastępu w Domu Katolickim. Przybycie wszystkich koniczane.

S. M. P.: punktualnie o godz. 8-mej wiecz. zbiórka I. zastępu w Cwičynie Miejskiej. Przybycie wszystkich koniczane.

Związek Służby Domowej: o godz. 8-mej próba teatralna w biurze Ch. Z. Z., ul. Komełnusa. Komplet koniczany.

Arcybr. Straż Hon. N. S. P. J.: lekcja śpiewu o godz. 7-mej w Domu Katoł. O godz. 8-mej zebranie zarządu.

Koło śpiewu „Dembiński“: o godz. 8,30 wiecz. lekcja śpiewu dla chóru męskiego w Hotelu Dworcowym. Komplet pożądana.

Polski Czerw. Krzyż: próba teatralna o godz. 8-mej w Pow. Kasie Chorych. Komplet koniczany.

Jutro (31. 12.): S. M. P.: w Ognisku zbiórka o godz. 7,15 zastępu I. o godz. 8,30 zast. II

### Wiadomości kościelne.

Jutro — w czwartek, słuchanie spowiedzi od godz. 4 po poł. O godz. 6-tej kazanie i mieszpory z Te Deum na zakończenie roku. — W piątek, odprowadza się godzina adoracji tym razem już o godz. 3-ciej po poł. — W niedzielę, po meszporach zebranie Matek w kościele. Jeszcze są miejsca w ławach kościelnych do wydzierżawienia. — Zwraca się uwagę, że nie wolno miejsc zajmować tym osobom, które za nie dzierżawę zapłaciły.

**1) Koło Studentów.** W środę, dn. 30 bm. odbędzie się zebranie Koła Studentów, w Hotelu Polskim o godz. 8-mej wiecz. Obecność wszystkich członków pożądana. Zarząd.

**2) Tow. Katolickich Robotników Polskich.** Tych członków, którzy wypożyczili książki, uprasza się o zwrot tychże najpóźniej do dnia 1-go stycznia (po nabożeństwie) w Domu Katoł., celem uporządkowania naszej biblioteki na walne zebranie. Bibliotekarz.

**3) Dyżury lekarskie dla powiatowej Kasy Chorych 1. stycznia 1932:** p. dr. Jęrga, apteka pod Ła. bedziem; w niedzielę 3. I. p. dr. Lewandowska, Apteka pod Orłem.

**4) Komunikat P. K. P. Począwszy od 1. 1. 1932** na linii Leszno—Ostrów poc. 1121 kursował będzie

jako poc. 515 w zmienionym planie. Ostrów przyj. 4,55 odj. 5,05. Krotoszyn przyj. 5,41 odj. 5,46 i dalej jak dotychczas Leszno przyj. 7,16. — Poc. 1128 kursował będzie jako poc. 516 również w zmienionym rozkładzie Leszno odj. 22,45 Krotoszyn przyj. 0,19 odj. 0,38 Ostrów przyj. 1,15 odj. 1,25.

**5) Ostre strzelanie.** Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 31. grudnia br. od godz. 6-tej do 14-tej odbędzie się ostre strzelanie przez 55 Pozn. p. p. na strzelnicy bojowej Wyciążkowej, wobec czego nastąpi zamknięcie szosy Leszno—Osieczka dla ruchu publicznego. — Leszno, dnia 29. 12. 1931 r. Starosta Powiatowy: —) Zenkeler.

**6) Karnawałowa zabawa „Sokola“.** Już tylko kilka dni dzieli nas od wielkiej atrakcji, jaką przygotowuje dla Leszna Tow. Gimn. „Sokół“, urządza 2 stycznia 1932 swą doroczną zabawę karnawałową. Jak już donosiliśmy zabawa ta będzie bardzo imponująca ze względu na pomysłową dekorację sal i innych wielu, wielu niespodzianek. Komisja zabawa-wa dokłada wszelkich starań, aby zabawa wypadła iście karnawałowa. Wstęp na zabawę tylko za zaproszeniami, które uzyskać można u drh. prez. M. Szurkowskiego, Dworcowa 55. Członkowi rodziny, który uzyskał zaproszenie, może za okazaniem tegoż zaproszenia wprowadzić swoją rodzinę. Ceny wstępu minimalne, to też każdy winien korzystać z okazji i przybyć na ten festiwal karnawałowy. Początek o godz. 8-mej wiecz. Strój wieczorowy. Przygrywać będzie doskonały zespół salonowy, podwójny kwartet, orkiestra 55 pozn. p. p.

**7) Miłe zabawy na karnawał.** Z nowym rokiem oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Lesznie organizuje ponownie na ogólnie żądanie dancinga w Hotelu Polskim. Będą one w obecnym okresie karnawałowym nietylko miłą, ale i niedrogą rozrywką, gdyż będzie się można na nich zabawie niezryżel, niż na kosztownych, bądź co bądź, balach. Dancingi odbywać się będą co niedzielę, i święto od godziny 5—8-mej po poł. a dochód z nich przeznaczony jest na spłatę samochodu sanitarnego.

**8) Kto pragnie spędzić wesoło ostatnie godziny** starego roku, ten niech przyjdzie na tradycyjny „Wieczorek Sylwestrowy“ w Strzelnicy. Prócz zapowiedzianych już rozmaitych niespodzianek, przygotowanych przez Komitet, sala będzie odpowiednio udekorowana, aby uprzyjemnić naszym Szan. Gościom i Sympatykom miły pobyt. Przygrywać będzie orkiestra 17 p. ul. Wstęp na salę żużony. Na wieczorek ten uprzejmie zaprasza Zarząd K. sp. Chopin.

## ZABOROWO.

**1) Stowarzyszenie Młodych Polek.** Dnia 30 bm. odbędzie się zebranie zarządu i patrolatu o godz. 8-mej wiecz. w szkole przy rynku. Bardzo ważne sprawy. Przybycie wszystkich konieczne.

**2) Gwiazdka dla bezrobotnych i ubogich.** Pow. Komitet dla Ubogich przy Starostwie w Lesznie pamięta również o licznych bezrobotnych i ubogich naszej gminy, przysyłając do podziału 2500 kg. węgla opałowego i 100 kg. mąki pszennej. Ponadto zebrali miejscowe stowarzyszenia wojskowo-wychowawcze, oraz Związek Pracy Obywatel. Kobieli pewne fundusze, za które zakupiono 50 kg. jabłek i parę funtów karmelków dla ubogich dzieci. Podzięk tych darów nastąpił dn. 22 bm. o godz. 6-tej popoł. w nowej szkole powszechnej, a łącznie z tem urządzono dla najbardziej potrzebujących gminy uroczysty wieczerzek wigilijny, na którym był obecni reprezentanci gminy, członkowie miejscowego Komitetu bezrobocia, wraz z solysem Stawiskim, przedstawiciele

organizacji wojskowo-wychowawczych i panie Zw. Pr. Obyw. Kob. z przewodn. p. Kłińska na czele. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. komis. Str. Gr. Kłiński, wspominając w bardzo pięknych słowach o miłych tradycjach, które nas łączą z uroczystością Bożego Narodzenia, polecając w ciężkich czasach ufać w Boga, nawijając przytem przykładowo ze Jezus Chrystus, jako Zbawiciel świata również uprosił się ubogo w stajenka, złożony skromnie na ziemi w żłóbku. — Po przemówieniu nastąpiło staropolskim zwyczajem wspólne dzielenie się opłatkiem i odśpiewano kolendy przy akompaniamencie miejscowego Koła muzyczn. im. Paderewskiego. — Następnie zajęły się panie Zw. Pr. Ob. Kob. podziałem wspomnianych darów, obdarzając przytem obecne dzieci hojnie różnymi jabłkami i smacznymi karmelkami „Kanołki“. — Były to skromne, ale dane ze szczerego serca. Nie brakło też serdecznego śmiechu i ogólnego gwaru, gdy się nagle pojawił pomiędzy dziećmi gwiazdor, który był tegoż wieczora w niezwyklej humorze. Przy zakończeniu uroczystości składano sobie wzajemnie szczególne życzenia i Dośięgo Roku, a dzieci bardzo zadowolone pospieszyły do domu. Zatem wszystkim tym, którzy starali się choć na chwilę załagodzić los najbardziej ubogich gminy, szczególnie paniom Zw. Pr. Ob. Kob. składamy się niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie. Uczestnik.

## MIĘSKA GÓRKA.

ma-ga) Z życia Tow. Powstańców i Wojaków. Od roku życia naszego Tow. Powstańców i Wojaków stanęło w całym rozwoju — liczy obecnie ok. 120 członków. Nie prężnie — wszędzie jest i działa. W dniu 27 bm. mowe wystąpienie tegoż Tow. Dołąd święcono tu 6. stycznia jako pamiętny dzień poczynają miejscowych w Powstaniu Wielkopolskim. Obecnie poraz pierwszy w 3 święto poświęcono wspomnieniu zrzucaenia jarzma niemieckiego. Na bardzo udany przebieg tej uroczystości złożyło się: przemówienie prezesa P. Mieczysława Frelchowskiego, śpiew chórowy, deklamacje a w głównej części odczyt członka tegoż Tow. p. dr. W. Skoniecznego z historii Powstania Wielkopolska i miejscowego ruchu powstańczego. Prelegent zakończył swe przemówienie wezwaniem do służby dla Rzeczypospolitej na której część wniósł okrzyk; poczem zaśpiewano „Boże, coś Polskę“. Piękną to zebranie zakończono pieśnią „Nie rzucim ziemi, skąd nas: ród“. Inicjatorom tak licznego i wzmożonego zebrania (było okolo 500 obywateli) należy się podziękia i za chęta do dalszej pracy na tym wysuniętym odcinku naszego życia publicznego. (B.)

## Wielkopolski Zw. Kół Śpiewaczyh.

Utwory na zawody okręgowe w roku 1932. Zarząd Główny Wlkp. Zw. Kół Śpiewaczyh na posiedzeniu w dniu 8. grudnia br. wyznaczył następujące utwory na zawody okręgowe w roku 1932.

Katęg. II. chóry mieszane: 1. St. Kazuro — Tu-berozoy.

Katęg. II. chóry męskie: 1. H. Opięński — Pieśń myśliwska; 2. H. Opięński — Zaszumiat las.

Kat. III. chóry mieszane: 1. H. Opięński — Gdzie mi się podziął...; 2. H. Opięński — Szła Kasięnia.

Kat. III. chóry męskie: 1. P. Maszyński — Staro-szacheckie oświadczenie; 2. Moniuszko — Maszyński — Kum i kuma; 3. Moniuszko — Zeleni — Krawiaki.

Utwory dla kategorii pierwszej wyznaczy się później.

Materiał nutowy do powyższych utworów nabyć można jedynie w biurze Związku — Poznań, ulica Marszałka Focha 50. Komunikat niniejszy obowiązuje wszystkie Kola Śpiewacze drugiej i trzeciej kategorii.

N. A. LEJKN

## Nasi Zagranicą

POWIEŚĆ HUMORYSTYCZNA

56)

— Czy dość było dziś pary w łazini? Czy dobrze się wycipoczęs? Czy byczo cię przetrzapano miotłą? Ach, ty błaznie jeden! Wymyśliłeś też taki strój!

— Naco z nim gadasz po rosyjsku? Przecież on nie rozumie! — wstrzymywała męża pani Głafira.

— Do mu wytłómacz. Chyba wiesz, jak się wabi łaznia po francusku.

— Lepiej byś powiedział, co chcesz wypić.

— Café, cognac, bok? Qu' est-ce que vous desitez, monsieur? — powtórzył swoje pytanie kelner.

— Glas, Awe wu glas? Apporte glas. Komprensive wu? mówila Głafira.

— Oh, oui, madame. Vous recevez tout de suite. Et vous monsieur?

— Kafe mianę, koniak, — odrzekł pan Mikolaj.

Lokaj czapnął pantoflami, pobiegł spełnić polecenie. Małżonkowie usiedli. Wkrótce uniosła się kurtyna i na scenę zaczęli wchodzić aktorzy.

Ukazało się nasamptow dwóch bialo ubranych wach, pomówili gardłaniem narzeczoną i dalsze wymachiwać szablamy. Machali, machali, aż poszli za kurtysy. Potem wyszlo trzech muzykantów w chatkach i boso. Jeden był z bebem, a dwaj drudzy z trzcinowymi flutami. Stanęli na przedzie sceny i zagrah oś bardzo smędnego przy akompaniamencie niarowych uderzeń w bebę i jego drewnianą okrecz.

— Marsz pogrzebowy — rzekł Mikolaj Iwanowicz.

— Nudne! — odparła Głafira Siemionowna i nawet ziewnęła. — Eadnie przedstawienie wybrała!

— To ty zobaczyłaś ten teatr i pokazałaś mi.

— Przepraszam, nie ja, a ty.

### Znów sprzeżka.

— Poczekaj, napijemy się kawy z koniczkiem, to może będzie różnie! na duszy, — rzekł pan Mikolaj, zabierając się do podanej mu filiżanki kawy i do karafeczki koniaku; odpił pół filiżanki i dodał trochę koniaku.

Kelner w kitlu spojrzął na niego z ukosa i uśmiechnął się widząc, że zawartość małej karafki zmniejszyła się o połowę.

Tymczasem przedstawienie trwało dalej. Muzykanci grali swoją smędną pieśń. Odpowiedzieli im szkalili kobiece głosy i wkrótce wyszly na scenę cztery niewiasty w jaskrawych spódnicach, bez staników, ale z esobliwymi napiersnikami, zakrywającymi piersi. Szły boso, trzymały się pod ramie i śpiewały.

— Eadny arabski teatr! — zawołał pan Mikolaj.

— Wszyscy są biali! i aktorki i aktorzy, i muzykanci. Oszukaniwoli! Zebly choć wymarowali sobie farba mordy, i upodobnili do arabów, ale ona nawet tego nie zrobiła!

— Tak, tak, a przy wejściu francus w czerwonej kurtce krzyczał, że będzie oś nadzwyczajnego, remarkabl — odrzekła pani Głafira. — Chyba tylko jedno, że te bały są goliśfiedle w pasie. Ale to się może podobać jedynie mężczyznom.

— Tylko nie mnie. Dla mnie, jeśli się kobieta rozbiiera, to niech już pokaże...

— Miecz bezwstydniaku! — przerwała mu Głafira Siemionowna.

Kobiety śpiewają bezustannie, usiadły w głębi sceny, podniwyszy pod siebie nogi: muzykanci uśmieśli się obok nich, wyprost na podłożu: wrócili dwaj walsze z szablamy i również usiedli! Muzyka i śpiew nie ustawały. Walsze śpiewali także i klaszali w dłonie do taktu. Ukazała się muzyknica stara z wywinietymi wargami, gruba, bosa jak jej towarzyszyki i goła do pasa. Wyszli zza kulis, trzymając się prosto, jak kij, i stanęwszy przed rampą, zaczęli

w taki muzyki, poruszać brzuchem i biodrami w prawo i w lewo. Brzech wół się jak w ataku szachu, podcza gdy głowa, szyja i ręce nie poruszały się zupełnie. Opuszczone, jak ramiona, ręce przechierały zreszłą kastanietami.

— Fe, jakie to obrzydliwe! Co ona wyprawia z tym brzuchem? — powiedziała pani Głafira i odwróciła się.

— Niech ją tam dunder świśnie z tym brzuchem. Ale pokazali przynajmniej prawdziwą czarną arabkę, więc i to dobre, — odrzekł mąż.

— Danse de ventre... Ilustre danse de ventre. — (Taniec brucha. Słynny taniec brucha), objaśnił małżonkom służący w kitlu.

Po muzyczne wysłapiła biala kobieta, tańczyła ten sam taniec, ale posunęła się w swoim wirytiozostwie jeszcze dalej. Aby pokazać, że rusza tylko biodrami, i brzuchem, a górna część korpusu nie porusza się wcale, wzięła do rąk trzy butelki, z wótknietymi w nie zapalonymi świecami i jedną z tych butelek postawiła sobie na głowie, drugie dwie wzięła w ręce i w takich warunkach poruszając w dalszym ciągu tylko biodrami i brzuchem, chodząc po całej scenie, siadła na podłożu, nawet nawięła się kładła i ani razu nie spuściła świecy.

— C' est le chef-d' oeuvre — tłumaczył kelner.

Pani Głafira piumęła.

— Fe, co za świństwo! — Fe, jakie to obrzydliwe! Chodźmy do domu! do domu! — zawołała, wstając z miejsca.

— Daj mi popatrzyć do końca, Kochanie... gaczaj pan Mikolaj!

— Dosyć! Chodź zaraz z mną.

— Pozwól choć dopić koniak i zapłacić.

Chlusnąwszy w puszą filiżankę całą zawartość karafki wychylił odrazu wszystko. Stojący za jego plecami kelner w kitlu aż zadrzał i wykrzyknął mimowoli:

— Monsieur... (Ciąg dalszy nastąpi).

### WIELKOPOLSKA.

w) **Wągrówiec. (Tragiczny wypadek).** W niedzielę, 27 b. m. doszło tam do tragicznego zajścia. W dniu tym mianowicie został postrzelony z karabinu wojskowego przez plut. Komendy P. W. Lecha Fendrejewskiego strzelec z centralnej szkoły podchorążych K. O. P., Herbert Szostak, który bawił w Wągrówcu na święta. Szostaka przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala wojskowego, gdzie niedługo potem zakończył życie. Tło strasznego wypadku na razie niewyjaśnione. Fendrejewskiego aresztowano.

### BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) **Kalisz. (Wykończenie pięknego teatru).** — Przedsięwzięcie budowlane, p. Józef Kiecał, osobistość powszechnie w Kaliszu szanowana, przeznaczył na dokończenie budynku teatralnego w Kaliszu część popołu i wkładów budowlanych ogólnej wartości około 50 000 zł. Ofiara ta niezawodnie przyspieszy wykończenie pięknego gmachu teatru kaliskiego.

bk) **Łódź. (Placówka germanizacyjna).** W sądzie okręgowym łódzkim toczył się obecnie proces wybezczony przez kilku nauczycieli gimnazjum niemieckiego w Łodzi przeciwko niemieckiemu związkowi kulturalno-gospodarczemu. Z przewodu sądowego wynika, iż gimnazjum to jest właściwie placówką germanizacyjną, która w sposób niezwykle zachwala szczyt w młodzieży niemieckiej znajdującej się w państwie polskim, idąc odwetu. Jeden z świadków, dr. Stolarzewicz opowiedział, że w używanym w tym gimnazjum podręczniku do geografii zawarty jest taki ustęp: „Polska jest państwem sezonowym, powstałem z niesprawiedliwości dziejowej i wyrosłem jedynie na krzywdzie mniejszości. — A Polska ta musi zginąć”. W związku z tem jeden z dzienników łódzkich wysłował pod adresem łódzkiego kuratora sum szkolnego takie cztery pytania: 1) Czy łódzkie kuratorjum szkolne ma wogóle wpływ i wpływ na nauczanie w gimnazjum przy A. Kościuszki. 2) Czy wszystkie podręczniki przeznaczone do użytku szkolnego, podlegają aprobacie kuratorjum. 3) Czy podręcznik geografii, o którym mowa, był również zatwierdzony przez kuratorjum? 4) Czy kuratorjum było powiadomione o zaletpieniu przez dyr. Gutkiego kart, piwających w bezczyny sposób na Polskę, a jeżeli tak, to czy uważało ten „zabieg” za wystarczający i czy po tym „zabiegu” mogło zaaprobować pozostałą część podręcznika polakożerzowego autora do nauczania w szkole publicznej? Jest rzeczą niewątpliwą, iż przewód sądowy w tej sprawie odsłonił szereg tajemnic szkół niemieckich w Polsce, posiadających wszelkie prawa rządowe, przyczem niektóre momenty są tak drastyczne, iż nie nadają się nawet do powtórzenia.

bk) **Łódź. (Majątki polskie idą w ręce żydowskie).** Jedno z pism łódzkich donosi: „Na licytacji znalazł się majątek 2 000 morgów lasu i ziemi w Rzeszy, pod Tomaszowem, własność Michała Szwajcera. Licytantami byli Bank Gospodarstwa Krajowego, bank Kwilecki i Potocki oraz konsorcjum żydowskie. W drugim terminie licytacja doszła do skutku i cały majątek, wartości 2 i pół miliona złotych, sprzedano za 730 000 zł. konsorcjum żydowskiemu”

### Z CAŁEJ POLSKI.

o) **Niezwykła uczta zarwanych muzykantów.** Niecałowno w Warszawie otworzony został lokat dancinowo-kawiarzany przy ul. Królewskiej. Do lokatu zaangażowano zespół muzyków składający się z 7-miu osób. Po miesiącu lokat zbankrutował i właściciel nie zapłacił ani grosza orkiestrze. Przewidując muzycy, widząc zawczasu, o się święci, zażądał od właściciela lokalu przynajmniej bonów na konsumpcję w wysokości należnej sumy. I oto w dzień kiedy drzwi zakładu zamknęły się, ażeby więcej się już nie otworzyć — postanowili muzycy zrealizować swoje bonny. A że suma wynosiła kilka tysięcy złotych — sprosili do lokatu kilkudziesięciu kolegów. O godzinie 8-jej wieczór, w zamkniętym dancingu zaszli do stołu członkowie zespołu i zaproszeni przez nich muzycy. Część z przybyłych na zmianę grała. Trunki obfitym strumieniem lały się przy stole uczyły. Im dalej, tem bardziej radosny stawał się humor. Kelnerzy uwijali się dokoła uczących, a gdy na sali pokazał się wyeklektowny właściciel, powitano go tak gromkimi okrzykami, niezadowolona, że natychmiast musiał się schować. Nad ranem ustały dźwięki muzyki — wszyscy siedzieli przy zastawionym stole. Lał się szampa. Dopiero o godz. 9-jej rano organizator uczyt skonał, że bonny są zamortyzowane. Już był dzień, gdy kawałkada ubranych na czarno i w różowych humorach muzyków — opuszczało splajtowany lokat.

o) **Rzeczna opowieść i rzesiste Izzy jako kawał złodziejski żyda.** W Zaleszczykach, w podwórze p. Elbergera zemstał nagłe pewien nieznamy żyd. Zanimiono go do pokoju, a gdy wrócił do przytomności, opowiedział, że nazywa się Mendel Belowicz, pochodzi z Oświęcimia, gdzie trudni się wyrobem czapek. Na wieść o śmierci brata, który odbywał służbę wojskową w Czortkowie, wyjechał tam, oświadczone mu i bank, że dokumenty zmarłego przesłano jakimś cu-

### Z Poznania.

p) **Pogłoski o dymisji wojewody poznańskiego.** Jak się dowiaduje prasa poznańska, ma ustąpić wojewoda poznański Roger hr. Raczyński. Powody dla których p. Wojewoda pragnie ustąpić są znane w pewnych kołach politycznych.

p) **Powrót z Francji po utracie pracy.** Przed świętami przejechała z Francji przez granice polsko-niemiecką grupa około 250 robotników polskich, przeważnie fabrycznych, a częściowo i rolnych, którzy musieli opuścić Francję z powodu rosnącego tam bezrobocia i powrócić do kraju. Na granicy w Zbąszczyńskim otrzymali oni bezpłatnie posiłek, wydany przez biuro „Frankopol”, przewożące te partie reemigrantów specjalnym pociągiem. Po krótkim odpoczynku w Poznaniu reemigrant rozjechali się w swe rodzinne strony. Pochodzą oni przeważnie z wschodnich kresów Polski.

p) **300 zł. kary za niesłuszną obławę.** W sądzie toczyła się rozprawa przeciw aptekarzowi Speichertowi z Obornik, oskarżonego o zniewagę przez kierownika szkoły wydziałowej księdza Lewandowskiego, którego pan Speichert jako przewodniczący Rady Szkolnej starał się usunąć podając nieprawdę z prawdy szczegółów. Jak w pierwszej instancji został p. Speichert również w drugiej instancji skazany na obławę na karę 300 złotych. Oskarżonego bronili

adv. Hejmanowski, księdza Lewandowskiego zastępował mec. dr. Rosner.

p) **Chlubna nagroda za 40-letnią pracę.** W ubiegły poniedziałek w sali konferencyjnej Dyrekcji Kolei odbyła się pończoska uroczystość wręczenia dyplomu honorowego za 40-letnią nieprzerwaną służbę kolejową zawodowcy stacji warszawskiej I klasy Antoniemu Biedermanowi. Wręczone dyplomy i nagrody 500 zł. dokonał prezes Dyrekcji P. K. P. inż. Ruciński w otoczeniu macełnika wydz. osobowego mgr. Lewickiego, wydz. mechanicznego inż. Stodółskiego i macełnika głównych warsztatów inż. Zakrzewskiego.

p) **Z Teatrów Poznańskich.** — Teatr Polski: 30. 12. „Aureliu, nie rób tego”. 31. 12. godz. 20 „Ich synowa”. O godz. 23 Wieczór sylwestrowy Zespołu Artystów. Program pierwszy. — O godz. 1 w nocy Wieczór sylwestrowy Zespołu Artystów. Program drugi. — Teatr Nowy: 30. 12. „Dzieweczka z Chin”. 31. 12. godz. 8 wiecz. „Rewja sylwestrowa”. Wiecz. o godz. 11. „Rewja sylwestrowa”. — Teatr „Uśmiech”: 30. 12. „Cnotliwa Zuzanna”. 31. 12. „Cnotliwa Zuzanna”. O godz. 11-jej „Uśmiech Poznania” — wielka rewja sylwestrowa. I. 1. godz. 3 popoł. „Kraina uśmiechu” (Ceny zmniejszone). Wiecz. o godz. 8. „Cnotliwa Zuzanna”.

### OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) **Zapłata za pracę w godzinach nadliczbowych.** Według orzeczenia N. T. A. zapłata za pracę w godzinach nadliczbowych może nastąpić w innej formie, niż przewiduje art. 16 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18. 12. 1919 r., w formie trzynastej pensji.

o) **Uiszczenie składek do Kasy Chorych.** Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że dla ustania obowiązku uiszczenia przez pracodawcę składek ubezpieczeniowych jest według art. 51 ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby z 19 maja 1920 r. poz. 272 Dz. U. decydujące zawiadomienie Kasy Chorych o zaprzestaniu pracy przez ubezpieczonego.

o) **Rada ubezpieczeń społecznych.** W dniu 22. bm. weszła w życie rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej o Radzie Ubezpieczeń Społecznych. Do zakresu działalności Rady należy wydawanie opinii o przekazanych jej przez ministra pracy i op. społ. projektach ustaw i rozporządzeń, oraz zarządzeń administracyjnych z zakresu ubezpieczeń społecznych. Rada składać się będzie z 40-tu członków, mianowanych przez ministra pracy na przeciąg trzech lat, a mianowicie: 12-tu przedstawicieli robotników i pracowników umysłowych z listy przedstawionej przez ogólnokrajowe zrzeszenia pracowniczych związków zawodowych, 12-tu przedstawicieli pracodawców z listy izb przemysłowo-handlowych i rolniczych, oraz organizacji pracodawców, oraz 16-tu osób powołanych według uznania ministra z pośród obywateli, którzy wykazali się pracą teoretyczną lub praktyczną na polu ubezpieczeń społecznych. Członkowie Rady pełnią swe obowiązki bezpłatnie. Nominacja członków Rady nastąpi w ciągu stycznia r.b.

o) **Podatek dochodowy od opusań dziennych.** Ministerstwo Skarbu rozeseło do wszystkich izb skarbowych okólnik, w którym poleca, by przy obliczaniu podatku dochodowego od opusań pracowników otrzymujących opusańne odciążenie — dokonywali wypłaty dziennie mnożone były, celem doprowadzenia ich do stosunku rocznego, nie przez 360 jak dotychczas, lecz przez 300. Oznacza to obniżenie podatku dochodowego dla tej kategorii pracowników o 1/5.

### SPRAWY GOSPODARCZE.

#### GIEŁDA.

gd) Dzisiaj dn. 30. 12. 31 r. kursy walut są następujące:		
Dolar amerykański	1	8,87,55
Funt angielski	1	30,37
Frank francuski	100	34,88
Frank szwajcarski	100	173,47
Marka niemiecka	100	269,55
Guldenv. edańskie	100	173,62

gp) **Zagrożony eksport węgla do Węgier.** Eksport węgla polskiego do Węgier, który w ostatnich miesiącach zmniejszył się i tak już bardzo znacznie grozi zupełną utratą tego rynku, albowiem węgierski komisarz rządowy dla spraw węglowych oświadczył ostatnio na konferencji prasowej, że Węgry dążą do samowystarczalności w zakresie węgla, zwłaszcza opałowego, i rząd dąży do ograniczenia zakupu zagranicznego wyłącznie do niektórych gatunków węgla na cele fabryczne. Do Węgier wywieziono w październiku roku bież. jeszcze 12.607 ton węgla, w listopadzie już tylko 2.880 ton.

gp) **Okazje do handlu z zagranicą.** Firma Górcia pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami polskimi, produkującymi wyroby mające zbyć w Grecji, firma turecka pragnie objąć przedstawicielstwo fabryk polskich produkujących maszyny wszelkiego rodzaju. Blizszych informacji udzieli Targi Międzynarodowe w Poznaniu ul. Marsz. Focha 18.

dem do garnizonu w Zaleszczykach. Pospieszyl wiec i tu, jednak z powodu wydania ostatnich groszy zgłodził zemstał. Uwierzone mu, a p. Elberger tego dnia zabrał jeszcze w mieście pewną kwotę, którą go obdarzył, by mógł ruszyć w dalszą drogę ku „Oświęcimowi”. W ostatnich dniach zdarzył się identyczny wypadek: W Kasperowcach, pow. Zaleszczyki, jakaś chłopka zauważyła, że nieznamy we wsi żyd nagle zemstał na gościniu. Natychmiast przyszył mu ludźmi z pomocą, po ocuceniu opowiedział im tę samą historijkę, o poprzednio. Nawiązuje ludźmi dał mu się na jeść, 13 złotych i wynajął mu furę, którą pojechał do Zaleszczyk. W dwa dni później, jeden z mieszkańców Kasperowic, będąc w mieście, opowiedział powyższy wypadek. Okazało się, że żyd ten od dłuższego czasu zarabia w ten sposób, nabierając naiwnych ludzi w swoim sztywnym miedlem i rzewnym płaczem, którym wybucha podczas opowiadania swojej bajki.

o) **Jak chłopci zamordowali „cień”.** We wsi Jutnoszew (pow. piotrowski), na tle fanatyzmem dokonano potwornej zbrodni. Przed trzema miesiącami powrócił z wojska St. Różga, który po zapoznaniu się z radiotechniką w wojsku budował we wsi rodzinnej radioparator. Budził to podziw, a zarazem nienawiść wśród sąsiadów, którzy podejrzewali go, że ma jakieś „ciemne konszachty z diabłem”. Onegdaj w nocy trzech mieszkańcy wsi „obrzucili Różgę kamieniami pod oknami których padł, zalewając się krwią i skonął. Po aresztowaniu wyszły na jaw szczegóły wręcz sensacyjne. Badani mordercy zeznali, że nie mieli zamiaru zamordowania Różgi, lecz tylko chcieli „zabić” uciec za nim cień, który w ich pojęciu miał być ucieleśnionym diabłem.

o) **Wolał stracić oko niż służyć w wojsku.** W Lubartowie w woj. lubelskim, mieszkał przy rodzicach Józef Turski, 21-letni młodzieniec. Pewnego dnia Turski otrzymał „zaproszenie” do stawienia się na wojskową komisję poborową. Od tego dnia młodzieniec ów chodził smutny i przygnębiony, gdyż obawiał się twardej służby żołnierskiej. Ze swych znajomych zwierzył się on swemu „przyjacielowi”, Józefowi Mizerskiemu. Ten poradził mu, żeby poddał się „operacji” zepsucia oka. Po zaakceptowaniu tego planu przez Turskiego udał się Mizerski do miejscowego felczera, Dawida Lustmana, którego namówił do wykonania „operacji ochronnej”. Lustman przy pomocy Mizerskiego uszkodził na zawsze Turskiemu lewe oko. W ten sposób Turski stał się inwalidą i oczywiście przez komisję wojskową został uznany za niezdolnego do służby wojskowej. Sprawa „operacji” doszła jednak do władz. Wszyscy trzej kombinatorowie: Turski, Lustman i Mizerski zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Obecnie sąd skazał Turskiego na 6 miesięcy więzienia, Mizerskiego na 1 rok, a Lustmana na 1 rok i 6 miesięcy więzienia. Oczywiście i w tym wypadku główną rolę odgrywał żyd.



W Warszawie zmarł przed kilku dniami nagłe Kamili Mackiewicz, znany ilustrator i karykaturzysta.

### Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

**( Totalizator śmierci.**  W amerykańskim mieście Rochester zbudowano nowy most przez rzekę. Mieszkańcy tego miasta byli ogromnie dumni z mostu, który wielkim kosztem zbudowali, ale zainteresowanie swe nową budowlą okazali w dziwny sposób. Oto zaczęli grać w totalizator na temat, kto pierwszy popelni samobójstwo, rzucając się z mostu w fale rzeki. Należało jaknajbliżej określić pięć, wiek, a nawet wygląd owego pierwszego samobójcy, a także flet owego samobójstwa. Ten, kto najbliżej zbliżył się do owych danych, otrzyma po pierwszem samobójstwie, popelnionem z mostu, olbrzymią sumę 25 tysięcy dolarów. Prócz głównej nagrody istnieją mniejsze od 500 do 5 tysięcy i od 5 do 50 dolarów. Bilety na tego totalizatora kosztują po 50 centów. Naskutek tego wszyscy mieszkańcy Rochesteru z niecierpliwością oczekują chwili, gdy z nowego mostu skoczy w fale rzeki jakiś desperat. Najdziwniejsze jest to, że policja nie czyni żadnych kroków, by zapobiec tej okrutnej w swej bezmyślności zabawie. Totalizator śmierci! Czy może być coś potworniejszego?

**( Loteria na bilety teatralne.**  Donoszą z Essen: Miasto Muenster, pragnąc rozwiązać problem teatralny, wpadło na oryginalny pomysł. To stworzono tam loterię teatralną, na której wygrywa się bilety teatralne. Losy, których liczba wynosi 60.000 — sprzedawane są po 1 marce. Kupujący los, w wypadku nie wygrania, może po dopłacie zakupić bilet normalny. W ten sposób miasto spodziewa się w krótkim czasie kasilisk poważnie swą kasę teatralną.

**( W śnie nauczyła się dwunastu anezyj tejków.**  Sensacje w Paryżu wzbudził fakt rozwinięcia osobowości demonstrowanej w Akademii Medycznej przez dr. Marinisco. Przedmiotem tej sensacji jest młoda studentka, paryżanka, która po przebiegu ciężkiego zapalenia oponicy, zapadła w głęboki, długi, gotujący sen. Po obudzeniu się chorej okazało się, że straciła ona całkowicie swoją pamięć, że pomijała mówić po francusku, nie rozumiała, co się do niej mówiło. Jeszcze ciekawszym objawem było jednak to, iż chorea zaczęła ni śladu ni zowad było dwunastu obcych językami, o których przedmiotem nie miała pojęcia. Obecnie w celu porozumienia się z córką rodzice uczą ją francuskiego, co przychodzi chorej z wielką trudnością. Zapomniała też w śnie rachować, i nie potrafi obecnie wykonać najprostszego działania arytmetycznego.

**( „Chrzestne matki“ dla bezrobotnych.**  Miljонерka amerykańska, p. Belmont, przewodnicząca kobiecego oddziału komitetu pomocy dla bezrobotnych, wystąpiła z propozycją wzniesienia instytucji „Matek chrzestnych“, która istniała w czasie wojny światowej, kiedy to panie miały swolch chrześniaków, których obdarzały na froncie listami i podarkami. Obecnie chrzestne matki zajęłyby się rodzinami bezrobotnych. Zamężne rodziny miałyby na czas zimy adoptować po jednej ubogiej rodzinie, lub też w tym celu utworzone grupy opiekowałyby się pewną większą ilością biednych rodzin.

### Program „Radja Poznańskiego“

Czwartek, 31. grudnia.

7.15 Gazeta poranna R. P. 11.45 Dodatek do Gaz. Por. R. P. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramof. 14.00 Notowania giełdy pien. 14.15 Komunikaty gosp. 16.40 Więści z frontu. 16.45 Tradycje sylwestrowe. 17.00 Żywy dziennik literacki młodego Poznania. 17.20 Torem literatury i poezji. 17.35 Koncert popoł. 18.50 Lekcja jez. ang. 19.05 Higiena słowa. 19.10 Fejleton rolniczy. 19.25 Nadprogram z il. muz. 19.45 Dodatek do Gaz. Por. 20.00 Rolnictwo skrzynka radiowa. 20.15 Koncert solistów. 21.25 Słuchowisko pt. „Zręczność i Przekora“. 22.15 Dodatek do Gazety Porannej. 22.20 Sygnał czasu. 22.30 Muzyka lekka i taneczna. 23.30 Przemówienie nac. dyt. P. R. p. Z. Chmura i dyr. St. Tymienieckiego z Katowic. 24.05 „Na przelomie“ (przeniesienie Radja Poznańskiego).

### Program „Radja Warszawskiego“

Czwartek, 31. grudnia.

11.45 Przegląd prasy krajowej PAT. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień nast. 12.10 Urz. komunikat meteor. 12.35 Poranek symfoniczny. 14.45 Muzyka z płyt gramofon. 15.05 Komunikat gospodarczy oraz giełda pieniężna. 15.15 Komunikat L. O. P. P. 15.25 „Wśród księżek“. 15.45 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15.50 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.20 Lekcja języka francuskiego. 16.40 Płyty gramofonowe. 17.10 „Noworoczne zabiegi wrożeńne“. 17.35 Koncert solistów. 18.50 Rozmaitości. 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 Program na dzień następny. 19.30 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00 Fejleton K. Makuszyńskiego. 20.15 Muzyka lekka. 21.25 Słuchowisko pt. „Zręczność i Przekora“. 22.15 Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.20 Urzęd. komunikat meteor. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka lekka i taneczna. 23.30 Przeniesienia. 24.05 Słuchowisko „Sąd nad...“ 1.00 Muzyka taneczna.

## Obrazek z gospodarki rządowej.

„Gazeta Warsz.“ pisze: „Uwagi Najwyższej Izby Kontroli o wykonaniu budżetu na rok 1929-30 poza stroną ściśle formalną, dotyczącą zgodności wykonania budżetu z ustawą skarbową, zawierają także ceny materiału, odnoszący się do celowości gospodarki funduszy skarbowymi. Niektóre z tych spostrzeżeń mają ogólniejsze znaczenie gospodarcze i zasługują na uwagę szerszych kół społeczeństwa.“

W roku sprawozdawczym na wyżywienie żołnierzy wydano 92 miliony zł, z czego na zakup żyta poszło około 14 milionów zł.

Żyto zakupywano bądź u prywatnych producentów i pośredników, bądź z zapasów Banku Rolnego. Za prywatne żyto płacono od 18,25 zł do 26,20 zł przeciętnie po 24,01 zł za 100 kg. Natomiast za zboże rządowe na podstawie zamówienia M. S. Wojskowych z dnia 22. maja 1929 r., zapłacono po 29,51 zł za 100 kg. Żyta tego kupiono ogromną ilość, bo 13.858 tonni, za co zapłacono przeszło 4 miliony zł. Różnica między ceną przeciętną, płaconą dostawcom prywatnym, a ceną zapłaconą Bankowi Rolnemu, wynosi 762.190 zł na niekorzyść M. S. Wojskowych. Przyjmując nawet najwyższą cenę, płaconą dostawcom prywatnym w tym okresie, otrzymujemy sumę 458.700 zł, jako stratę min. spraw wojskowych.

Ale to nie wszystko. Izba Kontroli stwierdza ponadto, że

„niektóre partie żyta, przyjęte z magazynów Banku, były częściowo wilgotne i posiadały zapach grzybkowy, a wskutek tego wymagały nalychmiastowego po odbiorze szulflowania“

N. I. K. nie podaje, ile wyniosły te dalsze straty na jakości żyta rządowego.

Na tym jednym, stosunkowo niewielkim odosobnieniu gospodarki rządowej, mamy typowy przykład takiego pokrywania z sum budżetowych deficytów rozmaitych imprez etatystycznych. Nie jest to przykład odosobniony. Gospodarka budżetowa rządu zawiera wiele innych wypadków protekcyjnego traktowania przedsiębiorstw państwowych. N. I. K. określa te politykę jako „uboczne tworzenie kapitału obrotowego skomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych z kredytów budżetu“. Wynika z tego, że cyfra zysków przedsiębiorstw państwowych, tch wpłaty do skarbu, oraz dopłaty ze skarbu, są częściowo fikcyjne, ponieważ przedsiębiorstwa te „ubocznie“ droga wysysają pieniądze skarbowe, wpływając na rozdrożenie budżetu.

Gospodarka przedsiębiorstw państwowych musi być dokładnie zbadana, nie tylko od zewnątrz, ale i od wewnątrz. Nietylko żyto, dostarczane wojsku, posiada „zapach grzybkowy“.

## Z Warszawy.

**( Nagroda literacka.**  Tow. Literatów i Dziennikarzy przyznało swoją nagrodę doroczną za r. 1931 Wacławowi Grubińskiemu, za tom nowel p. t. „Człowiek z kłarnetem“.

**( Wiozór artystyczny.**  W salonych Prezydium Rady Ministrów urządzony zostanie w dniu 17 stycznia r. p. wiozór artystyczny z udziałem najpopularniejszych sił artystycznych: Hanki Ordonówny, Zunińskiej, Dymczy, Igo Syma, Jarossyego, Lawińskiego, Prótasiwicza, chóru Dana i t. d. Dochód przeznaczony jest na fundusz pożyczkowo-zapomogowy na wpisy szkolne i książki dla niezamożnej dlatwv szkolnej. Organizacją wiozoru zajmuje się p. premierowa Prystonowa.

**( Z przeszłości kafa czerezwyczałki.**  Jak się okazuje, wydano z granic Polski b. aktor filmowy baletmistrz Osip (Józef) Ruzicz, posiadający dokumenty na nazwisko Abrahama Hersza, używa się właściwie Abraham Fratin. Przed wojną występował w teatrze jako Czernow. Ciężko na nim podejrzenie, że był on trucieliem tancerki i znaney artystki filmowej Wiry Chłodnoy, która miała rózne jego tajemnice. Jak wiadomo, Chłodnaja zmarła w Odessie wśród zagadkowych i podejrzanych okoliczności. Fratin w r. 1919 stał na czele czerezwyczałki w Odessie i odznaczał się szczególnym okrucieństwem względem Polaków. Według danych, jest on sprawcą rozstrzelania 118 Polaków i Serbów. Fratin zbiegł z Odessy przed wojskami Denikina i przez dłuższy czas grasował w stolicach europejskich.



W bieżącym miesiącu (grudniu) upłynęło 10 lat od śmierci Gabrieli Zapolskiej, słynnej polskiej pisarki, autorki „Moralności p. Dulskiej“, „Tamtego“, „Policmajstra Taglejewca“ i wielu innych sztuk i powieści.

### ROZMAITOŚCI.

(-) Jak się wyszukuje tytuł dla powieści. Tygodnik londyński „John o'London's Weekly“ wystosował do dwudziestu znakomitych powieściopisarzy angielskich zapytanie, w jaki sposób wyszukują tytuły do swych powieści. Dwaj z zapytanych pisarzy wyjaśnili, że z reguły szukają tytułów powieści w Biblii, dwaj inni przyznali się do intuicyjnego adopcywności nazw, które przyszły im do głowy w nocy. Pozostali w liczbie osmiu, wyznali, że kwestja zatytułowania powieści już napisanej sprawia im dużo kłopotu i naraża na długie poszukiwania. Prawie wszyscy jednak stwierdzili, iż tytuł nadają książce dopiero po napisaniu całości.

(-) Drogocenna pajęczyna nabywana przez obserwatora astronomie. Istnieje pewien gatunek pajaków, które przeda niesłychanie cienką i równą pajęczynę, przytem trwałą i mocną. Pajęczyna ta jest bardzo poszukiwana przez obserwatora astronomie, które użytkują ją niesłychanie cienką jej nici dla wielkich teleskopów. jako podziałkę linijową. Hodowla tych pajaków jest bardzo intratnym zajęciem, gdyż przeda pajęcza jest bardzo wysoko ceniona.

(-) Król filatelistów zmarł w nędzy. W Paryżu zmarł król filatelistów, Amerykanin, W. J. Palmers. Palmers był jednym z pierwszych filatelistów, którzy ocenili wartość handlową zbiorów marek pocztowych. Pierwszy też zajął się handlem markami pocztowymi. Dorobił się na tem olbrzymiej fortuny, zyskał przydomek króla filatelistów, gdyż w jego zbiorach znajdowały się najrzadsze egzemplarze znaczków pocztowych. W ostatnich latach Palmers stracił całą swoją miljonową fortunę, i zmarł w ostatniej nędzy.

(-) Smutny koniec skąpca. Jeden z najbogatszych skąpców i lichwiarzy bułgarskich, mieszkający w mieście Grozna Gjumaja, zakończył niedawno życie z niezwyklego powodu. Usiłując zdobyć jaknajwiększy majątek, chwycił ten uprawiał spekulacje na wielką skalę i pożyczal pieniądze na procent lichwiarski. Pomimo jednak dochodów bardzo znaczących, sam żył bardzo skromnie i oszczędnie. W roku ubiegłym lichwiarz pożyczył jednemu ze swych współobywateli 1.400 dolarów, gdy jednak nadszedł termin płatności tego długu, spojrzawszy przez ramię, że zgubił weksel swego dłużnika, o czym dowiedziawszy się ów dłużnik odmówił wręcz zapłacenia długu. Lichwiarz wybuchł mu wobec tego sprawę sądową, ale i w sądzie nie mógł udowodnić, że istotnie pożyczył oskarżonemu 1.400 dolarów, sąd więc skarge jego odrzucił. Zlamany tem zupełnie chwycił wrócił wprost z sądu do domu i tam się powiesił. Przy opisywaniu pozostawionego przez niego majątku okazało się, że posiadał kilkaset tysięcy dolarów gotówki.

(-) Brwi za 500.000 dolarów. Lil Dagover, znana gwiazda filmowa, ubezpieczyła swe brwi na sumę 400.000 dolarów. Nawet w Hollywood, gdzie nie brwią się byle czemu, fakt ten wywołał sensację. Prześcignęła aboli oryginalnością swego pomysłu gwiazda filmowa młoda Amerykanka, miss Loretta Young, obrona przez grono ekspertów pielęgniarki królowa... ozcu. Właścicielka najpiękniejszych oczu w U. S. A. udała się do tow. asuracyjnego i ubezpieczyła swe strzeliste brwi na sumę 500.000 dolarów od niebezpieczeństwa wypadku. Mis Young zna się, jak widać, dobrze na reklamie. Prasa amerykańska zamieszcza jej fotografie w niezliczonych odbitkach (p.).

(-) Sztuka sceniczna wyjęta z katalogu domu towarowego. Nigdy jeszcze nie zdarzyło się, aby dyrektor teatru wpadł na pomysł odwrócić materiał do sztuki scenicznej w zwykłym katalogu reklamowym, jaki rozsyłają przed świętami każdemu do domu wielkie magazyny. Niechwały ten fakt zdarzył się w Paryżu. Znany powieściopisarz, Paul Morand, napisał przedmowę do katalogu „Galeries Lafayette“ w formie dialogu. Po pewnym czasie dramaturg A. Seche, przeczytawszy dialog Moranda, zwrócił się, zachwycony nim, do dyrektorki Konedji Francuskiej z propozycją przerobienia „uroczego dialogu“ na komedję p. t. „Miłość i turcja“. Dyrektorka przyjęła propozycję Secha po zapoznaniu się z tekstem Moranda, który ze zdumieniem dowiedział się o ca tem wydarzeniu. (p.).

**Pieniąż wydawany**  
na towar **KRAJOWY**  
**powróci do ciebie!**

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Table with market prices for various goods like flour, oil, and sugar. Columns include item names and prices.

Z poznańskiego targu na bydło.

Table with livestock market prices for items like wool, piglets, and calves. Columns include item names and prices.

Table with prices for various types of wool (Krowy, Jalowice, Młodzież, Cielęta) and other goods like OWCY and SWINIE.

Czy wiecie, że...

W Austrii obowiązuje aż do 1 stycznia 1934 r. na szosach, kolejach i ulicach przepis trzymania się lewej strony przy jeździe.

Humor i satyra.

U malarza. Czy pani przykładła wagę do podobieństwa portretu? — Ależ rozumie się drogi panie, pocóżbym w takim razie odulowała i rozjaśniała włosy, podnawiała oczy i ukarminowała usta!

Kobiety punkt widzenia

Dziwna w starszym wieku wniosła skargę do sądu, że w swoim czasie wzięła udział w konkursie piękności, który zajął się nie miejscem, tylko wytwórnością, że nie może jej dostrzeć.

Zamiejscowe agentury „Głosu“.

- List of agents for 'Głos' newspaper in various locations like Rawicz, Gostyń, Śmigiel, etc.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalski. Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski. Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Sz.

Advertisement for 'Towarzystwo Kolejarzy w Lesznie' featuring Franciszek Janowicz.

Advertisement for a room for rent ('Pokoje przy ul. Wesołej 10').

Advertisement for a beauty salon ('Gabinet kosmetyczny dla Pań').

Advertisement for 'Bal Sylwestrowy' (New Year's Eve Ball).

Advertisement for a house for rent ('W mieszkaniu nr. 4 przy ul. Zielonej 6, I. p.').

Advertisement for a maid ('Służąca').

Advertisement for a singing club ('Koło amatorskie „Zorza“').

Advertisement for 'Swinobicie' (Pork Knives).

Advertisement for a furniture store ('Kupię materjały opał. i budowlanych').

Advertisement for meat ('Mięso z jelenia').

Advertisement for a dance club ('Zaborowo! DANCING').

Advertisement for books ('Książki badania zwierząt pociagowych').

Advertisement for a loan ('Obelga 4-5000 zł').

Advertisement for a furnished room ('Pokój umeblowany').

Advertisement for a dance club ('Zaborowo! zabawa taneczna').

Advertisement for a printing house ('Drukarnia Leszczyńska').

Large advertisement for a cinema ('KINO PALACE - LESZNO - ULICA DWORCOWA').

Large advertisement for a cinema ('Kino teatr Imperial (Hotel Polski)').

Advertisement for a real estate agency ('PRZEDPŁATA: Na poczęcie wraz z wgl.').

Advertisement for a printing house ('OGŁOSZENIA: Wiersz milion i lam.').